

NASZE ABC

Protektorka Wschodu

Zajęta głównie swoimi własnymi sprawami opinia europejska przestała już szczegółowo śledzić wszystkie perypetje, jakim ulega sytuacja na Dalekim Wschodzie. Tem większą więc niespodzianką były w dniach ostatnich: niespodziewane ultimatum wojsk japońskich pod adresem Chin, bezprzykładna szybkość z jaką Chiny wszystkie stawiane żądania spełniły, oraz głębokie a zasadnicze zmiany, jakie się w następstwie tego zarysowują.

W Tientsinie i Pekinie niema już ani jednego żołnierza armii chińskiej, która wycoufuje się o setki kilometrów na południe, aż poza rzekę Hwangho. Olbrzymi obszar Chin północnych, graniczący z Mandżukuo, staje się strefą „neutralną”, której dalszy los spoczywa całkowicie i wyłącznie w ręku Japonii.

Co z nim uczynić? Prasa japońska zupełnie już otwarcie omawia plan utworzenia „bloku czterech prowincyj” (MCzili z Pekinem i Tientsinem, Szansi i Szantung nad dolnym biegiem Hwangho oraz Czachar w Mongolii wschodniej), które mają zostać zorganizowane odrębnie od Chin właściwych, w większym lub mniejszym porozumieniu między Tokio a rządem nankińskim, ale w każdym razie w zupełnej od niego niezależności.

W Pekinie remontuje się pośpiesznie dawny pałac cesarski i krąży pogłoski o zamiarze Japonczyków wprowadzenia cesarza Mandżukuo spowrotem na pekiński tron jego przodków. Dyplomacja japońska, interpelowana w tej sprawie, oświadcza, że „nie interesuje się żadnymi sprawami personalnymi” i dąży tylko do utrzymania pokoju i porządku — co niewiele wyjaśnia. Ale czy zresztą jest rzeczą istotną pytać: jak, skoro Japonia może zrobić z północnymi Chinami, co jej się będzie podobalo.

Prasa i dyplomacja europejska zwracają uwagę na sprzeczność, jaka podobno istnieje w Japonii między ugodowo wobec Chin ustosunkowaną polityką premiera Hiroty a gwałtownym imperializmem kół wojskowych; ale i to nie ma żadnego większego znaczenia, skoro decydujące znaczenie mają, nie zakulisowe spory ale — fakty. Ważne natomiast jest, iż w Anglii oburza się tylko opinia, natomiast dyplomacja wyraźnie menażuje Japonię, że Sowiety muszą milczeć i że tendencja „niedrażnienia Japonii” panuje także w Stanach Zjednoczonych, które zbyt są zajęte sprawami wewnętrznymi i walką z kryzysem, pozbawionym zaś wycoufuja się z Oceanu Spokojnego (usamodzielnienie Filipin) i liczyć się muszą z tem, że wymówiwszy umowę waszyngtońską o ograniczeniu zbrojeń morskich Japonia wysunie teraz dalsze żądania, nie poprzestając na dawnym stosunku 3:5.

I ważna jest także bezprzykładna uległość, z jaką rząd chiński wszystkie warunki japońskie przyjął, generałów pozwalniał, niemile Japonczykom organizacje porozwijał. Bezprzykładna? Szukając w historii znajdujemy analogię bardzo wyraźną w stosunku Rosji do Polski za Stanisława Augusta. Protektorat Japonii nad Chinami jest faktem oczywistym, a zachowanie się japońskich generałów wobec władz chińskich przypomina ludzko metody Repnina. Równie zresztą jak i — skwapliwą uległość sfer miarodajnych wobec Wielkiej Protektorki.

I tak jak w dobie rozbiorów nie było komu stanąć za Polską, a raczej bronić swoich własnych interesów wobec przesuwającej się

LONDYN, 13. 6. (ATE.). — Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Sunbao” podaje, że Nankin przyjął ostatecznie wszystkie warunki japońskie. Miasto Tientsin zostało wyodrębnione z prowincji He - Bei i otrzymuje oddzielną administrację. Z Pekinu został ewakuowany nietylko stacjonujący tam 51-szy korpus, lecz również 2-ga i 25-ta dywizja chińskie i wszystkie oddziały żandarmerji. Komisarzem Tientsinu został mianowany wskazany przez Japonczyków kandydat Wan-Ge-Min.

TIENTSIN, 13. 6. (PAT.). — W mieście panuje zupełny spokój, lecz w kółach kolonii zagranicznej oraz wśród ludności chińskiej odczuwa się pewne zaniepokojenie mimo zapewnień ze strony konsulatu japońskiego, iż niema żadnych podstaw do obaw. Kola handlowe są zaniepokojone żądaniami japońskimi, które przewidują nieograniczone korzystanie z linii kolejowej Soug - Szan - Czin - Wang.

Czy Chiny odrzuciły nowe ultimatum?

Nowa demonstracja zbrojna Japonji

Aresztowanie oficerów japońskich przez Chińczyków

Krąży pogłoski, że Japonczycy dążą do zawarcia sojuszu wojskowego z Chinami.

LONDYN, 13. 6. (PAT.). — Całe Chiny oczekują w wielkiem napięciu rozwoju wypadków i nie będzie rzeczą niespodziewaną, jeżeli dojdzie do starcia. Niektórzy sądzą, że armia kwan-tuńska chce zmusić Chiny do przyjęcia regimenu japońskiego w Chinach północnych, by w ten sposób utorować drogę do międzynarodowego uznania uprzywilejowanej pozycji Japonji na kontynencie azjatyckim.

NANKIN, 13. 6. (PAT.). — Potwierdziła się urzędowo wiadomość, że dowództwo armji kwan-tuńskiej przedstawiło rządowi chińskiemu nowe żądania. Z miarodajnych źródeł chińskich donoszą, że wczoraj przybyło kilkuset żołnierzy japońskich do Kupeikow. Kilka oddziałów japońskich z prowincji Dżehol posunęło się 4 mile poza wielki mur chiński; przybycie tych wojsk oraz innych

oddziałów japońskich, według powszechnego mniemania, wskazuje, że Japonia przygotowuje się do ataku na wypadek, gdy żądania jej nie zostaną szybko i całkowicie uwzględnione.

Aresztowanie oficerów japońskich

PEKIN, 13. 6. (PAT.). W sytuacji chińsko - japońskiej nocy dzisiejszej zaszła zmiana wskutek aresztowania w prowincji Czachar czterech oficerów japońskich przez władze chińskie. Chiński minister wojny gen. Ho-Ing-Czin wyjechał nagle z Pekinu do Nankinu, nie odpowiadając na nowe ultimatum japońskie. Ruch wojsk japońskich w kierunku Pekinu i Tientsinu znacznie wzmożono. W dniu jutrzejszym spodzi-

wana jest japońska demonstracja lotnicza nad Pekinem. Według kół dobrze poinformowanych, Japonczycy mieli zażądać zmiany regimenu politycznego w Chinach północnych.

Japonia ostrzega

PEKIN, 13. 6. (PAT.). Według wiadomości, pochodzących z kół zagranicznych Japonia miała ostrzec Chiny, ażeby nie liczyły na pomoc ze strony państw obcych.

SZANGHAJ, 13. 6. (PAT.). — Chiński min. Wojny oświadczył, iż nie uważa obecnie za możliwe odpowiedzieć na piśmie na nowe żądania japońskie. Min. uważa za konieczne porozumieć się uprzednio z rządem nankińskim. Położenie zdaje się ponownie zaostrzać.

Straszne położenie robotników polskich

PARYŻ, 12. 6. (PAT.). Ag. Havasa ogłosiła komunikat, datowany z Lille; Polacy, którzy w zwartej masie przybyli dziś do konsulatu gen. R. P. w Lille, domagali się bonów repatriacyjnych albo pomocy. Wiadomo, że karty pracy zostały cofnięte we Francji tym cudzoziemcom, którzy nie wykazali się 10-letnim pobylem. Cudzoziemcy ci nie posiadają praw do zasiłków dla bezrobotnych.

Od dnia 5 czerwca zaczęli zgłaszać się do prefektury departamentu Nord liczni bezrobotni narodowości polskiej. Prefektura, nie posiadając ścisłych instrukcyj w tej sprawie, nie mogła udzielić zgłaszającym się bonów repatriacyjnych i kierowała petentów do konsulatu gen. R. P. w Lille. Konsul polski udzielił niektórym pomocy.

Ustępstwa Niemiec otworzyły

Możliwość porozumienia z Anglią

i zawarcie paktu anglo-niemieckiego

LONDYN, 13. 6. (PAT.). Omawiając widoki wznawiających się dziś niemiecko-brytyjskich rozmów morskich „Daily Telegraph” analizuje niemieckie ustępstwo ograniczenia się do 35 proc. obecnego tonażu brytyjskiego w każdej kategorii odrębnie i ustala następującą tabelę tonażu floty niemieckiej: Obecnie flota niemiecka liczy 187.586 ton, z czego na pancerniki przypada 102 tys. ton, lekkie krążowniki 67.186 ton, torpedowce 15.400 ton, łodzie podwodne 4 tys. ton, Flota niemiecka nie posiada obecnie ani ciężkich krążowników, ani aeromatek. Przyznanie Niemcom 35 proc. obecnego tonażu brytyjskiego oznaczałoby dobudowanie przez Niemcy ogółem 212 tys. ton. Po wybudowaniu ich Niemcy posiadaliby: pancerników 160 tys. ton, lekkich krążowników 49 tys. ton, lekkich krążowników 67 tys. ton, torpedowców 52 tys. ton, łodzie podwodnych 18 tys. ton i aeromatek 44 tys. ton. Dziennik przewiduje, że program niemiecki rozbudowy morskiej obejmował będzie w najbliższym czasie 5 pancerników po 22 tys. ton każdy, z armatami 11 lub 12-calowymi, 6 ciężkich krążowników po 8 tys. ton każdy z działami 8-calowymi, 36 torpedowców po 1 tys. ton każdy, 19 łodzi podwodnych po 800 ton każda i 2 aeromatek po 22 tys. ton każda.

BERLIN, 13. 6. (PAT.). Niemiecka delegacja do rokowań morskich pod przewodnictwem amb. von Ribbentropa wyjechała dziś z Berlina do Londynu, gdzie w dniu 14 czerwca mają być podjęte dalsze rokowania anglo-niemieckie.

LONDYN, 13. 6. Ustępstwa niemieckie w żądaniach zbrojeń morskich zostały przez Anglię przyjęte bardzo życzliwie, gdyż dają nadzieję dojeścia do porozumienia i ustalenia zarówno tonażu floty niemieckiej i zawarcia paktu lotniczego. Sądzą, że inicyjatywa ks. Walji wysłana

do Niemiec delegacji b. kombatanów jest odpowiedzią na rezygnację Niemiec z najtrudniejszych do przyjęcia przez Anglię żądań.

LONDYN, 13. 6. (PAT.). Korespondent Reutera w Berlinie donosi, iż zaproszenie do odwiedzenia Berlina przez delegację brytyjskiego legjonu b. kombatanów wysłane będzie do

Londynu dziś popołudniu lub jutro rano.

BERLIN, 13. 6. (PAT.). Związek niemieckich oficerów Rzeszy wysłał do księcia Walji następującą depeszę:

„Oficerowie starej armji uważają zamierzoną wizytę b. kombatanów angielskich w Niemczech za dowód koleżeństwa i życzliwości”.

„Rzeźnia dzieci” w Atenach

Z 1300 niemowląt żyje jedno

ATENY, 13. 6. (PAT.). Grecka opinia jest do głębi wstrząśnięta szczegółami, jakie wyszły na jaw podczas rewizji, przeprowadzonej przez nowego burmistrza miasta Aten, Kotziasa w miejskich zakładach społecznych. Jak donoszą z 11.786 niemowląt oddanych do miejskiego zakładu dla niemowląt, pozostało przy życiu jedynie 683, zaś zmarło 9.341 niemowląt.

W roku 1921 oddano do zakła-

du 1.300 niemowląt, z których przy życiu pozostało tylko jedno dziecko, w roku 1922 oddano 1.170, a pozostało przy życiu tylko dwa dzieci. Dla oszczędności chowano po dwoje dzieci w jednej trumience. Prasa nazywa zakład „rzeźnią niemowląt”. Prezydent związku lekarzy Vlavianos w piśmie skierowanem do prezydenta miasta, nazwał przytułek „Herodeonem”, a dyrektora zakładu „drugim Herodem”. Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

Po wojnie Paragwaju i Boliwji

Podpisano zawieszenie broni

a ofensywa trwa dalej

ASUNCION, 13. 6. (PAT.). Cały Paragwaj znajduje się pod wrażeniem podpisanego zawieszenia broni. Ludność stolicy na wiadomość o zakończeniu wojny wyszła na ulice, gdzie dawała wyraz swej radości spowodu tak doniosłego wydarzenia. Wczoraj miasto zostało specjalnie iluminowane. Kongres uchwalił wniosek o nadanie gen. Estigarribia, głównodowodzącemu w wojnie z Boliwią, najwyższego odznaczenia — tytułu „marzałka Paragwaju”.

Min. Spraw Zagr. ogłosiło krótki komunikat, w którym powiedziane jest m. in., że „bohaterski żołnierz paragwajski wywalczył w zwycięskiej wojnie dla ojczyzny pokój. Zakończenie walki z Boliwią podpisane zostało wczoraj o godz. 12-ej w Buenos Aires”.

Cały korpus dyplomatyczny udał

się do prezydenta Ayala, któremu złożył gratulacje spowodu zakończenia wojny.

W myśl podpisanego zawieszenia broni, działania wojenne mają być przerwane w piątek w południe, lecz wojna w Gran Chaco toczy się tymczasem dalej, gdyż Paragwajczycy spodziewają się, że przed wejściem w życie zawieszenia broni, uda się im zająć jeszcze miejscowość Ravelo.

BUENOS AIRES, 13. 6. (PAT.). Po podpisaniu zawieszenia broni pomiędzy Boliwią i Paragwajem została utworzona neutralna komisja wojskowa do ustalenia linii demarkacyjnej w prowincji Chaco. Z La Paz donoszą, że wiadomość o zawieszeniu broni wywołała wielką radość w całej Boliwji. W kościołach odprawiono dziękczynne nabożeństwa.

Niepewność masonów

we Francji

PARYŻ, 13. 6. (KAP.). Prasa francuska donosi, że za czasów gabinetu Daladier'a archiwa masonskie zostały wywiezione do Brukseli pod osłoną paszportów dyplomatycznych. Początkowo chciano archiwa masonskie przechować w Liège u senatora Magnette, b. przewodniczącego senatu belgijskiego i b. wielkiego mi-

stra masonerii belgijskiej, jednak senator roztropnie odmówił tego zaszczytu pod pretekstem, że Liège znajduje się zbyt blisko Niemiec. Archiwa zostały wysłane z Paryża przez wielkiego mistrza Doignon, dyrektora Ubezpieczeń Społecznych i podróżowały darmo jako papiery państwowe.

Proces „Robotnika” z wiceprezydentem Warszawy

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces redaktora odpowiedzialnego „Robotnika”, p. Niemyskiego, oraz redaktora „Tygodnia Robotnika”, p. Mitznera. Obydwa pisma zanieśli wzmianki znieślawiające wiceprezydenta m. Warszawy, p. Około - Kulaka. W opisie podanym przez „Robotnika” przewodniczący komisji budżetowej miasta miał wyrazić się w toku dyskusji nad budżetem „Agri!u”:

— POCO tym chłomom pomoc lekarska? Prac po mordzie to najlepszy skutek.

Słowa odnoszą się mianowicie do pracowników rolnych, zatrudnionych w przedsiębiorstwie miejskiem. W odpowiedzi na wzmiankę „Robotnika”, którą przedrukował następnie tygodnik wydawany przez PPS-CKW. Zarząd Miejski nadesłał sprostowanie, w którym stwierdzał, że aczkolwiek sam artykuł jest znieślawiający, to jednak indywidualnie żaden urzędnik nie został obrażony, ponieważ w łonie Rady Miejskiej niema komisji budżetowej, ani przewodniczącego takiego organu. Odbiło się natomiast zebranie budżetowe Zarządu Miejskiego, na którym przewodniczył wice-

ceprezydent Około - Kulak.

„Robotnik”, wobec powyższego sprostowania, powtórzył swe zarzuty kierując je tym razem zupełnie wyraźnie pod adresem wiceprezydenta i zarzucając mu wypowiedzenie przytoczonych słów. W ten sposób sam „Robotnik” wywołał sprawę przeciwko redaktorom odpowiedzialnym „Robotnika” i „Tygodnia Robotnika”.

P. Niemyski i Mitzner nie przyznali się do winy i za pośrednictwem swoich obrońców zaofiarowali przeprowadzenie dowodu prawdy, zgłaszając kilku świadków. Część z nich nie stawiła się na wczorajszej rozprawie, wobec czego sąd ograniczył się tylko do przesłuchania świadków oskarżenia. Zbadani świadkowie obrony, którzy byli obecni na zebraniu budżetowym, na którym omawiano budżet „Agri!u”, nie przypominali sobie opisanego przez „Robotnika” incydentu. Wówczas obrońcy zwrócili się do sądu o sprowadzenie pozostałych świadków pod przymusem policyjnym. Sąd, pomimo opozycji prokuratora, przychylił się do wniosku i nakazał sprowadzić nieobecnych świadków na dzisiaj, na godz. 11 rano.

P. T. Prenumeratorów

Dążąc do dalszego obniżenia kosztów prenumeraty, wrowadzamy od 1 lipca rb. trzeci rodzaj prenumeraty „ABC — Nowin Codziennych” bez dodatku literackiego „Prosto z Mostu” za cenę Zł. 2.30 miesięcznie z wysyłką pocztową wzgl. odnoszeniem do domu.

P. T. Prenumeratorzy, którzy zamierzaliby skorzystać z tańszej prenumeraty zechcą o tem powiadomić Administrację w Warszawie, ul. Zgoda 1 do dnia 25 czerwca rb.

równowagi sił w Europie, bo Anglia była zajęta sprawami amerykańskimi. Francja przedrewolucyjnymi kłopotami, a Prusy i Austria pilnowały tylko, by się i im odpowiednio porcje dostały — tak i Japonia ma obecnie całkowitą swobodę ruchów wobec zaabsorbowania konkurentów innymi

sprawami. Różnica jest chyba ta tylko, że do organizowania zbrojowego podziału Chin nie ma Japonia żadnej ochoty: pragnie je sama jedna wchłonąć i stopniowo, kęs po kęsie, trawić. Jest na to już dostatecznie bezkonkurencyjna, a będzie jeszcze coraz bardziej.

M. Grz.

Nagły zgon min. Marcombes

PARYŻ, 13. 6. (PAT.). Dziś rano zmarł nagle minister Marcombes. Minister zaszkoczony został przez śmierć, gdy przed godz. 10-tą udawał się do Pałacu Elizejskiego na posiedzenie rady ministrów.